№ 270. Kraków 22 Listopada — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny ... każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGłOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i te oratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 listopada.

Rzadko bardzo ośmielamy się wypowiedzieć zdanie nasze o polityce francuskiéj, a to dla bardzo prostéj przyczyny. Więcéj niż w jakiemkolwiek państwie, kierunek polityki we Francyi zależy od jednéj osoby, od jednéj woli, od jednéj nawet myśli. Myśl ta zawsze bywa nieznana. Wszystko więc tylko na domysłach tam oparte. Fakta usprawiedliwić je mogą — ale z pewnością nic powiedzieć się nie da.

Wszelako widoczną zdaje się rzeczą, że od chwili jak się ukończyły kroki nieprzyjacielskie, przebija się w polityce gabinetu francuskiego cel wyraźny zajęcia w Europie stanowiska moralnego, wyłącznego, stanowiska najwyższego niejako pośrednictwa. Francya nie chce się wiązać żadnem przymierzem, zastrzega sobie ostatnie słowo we wszystkich bieżących sprawach, podnosząc nawet pewne trudności, o ile się to udaje, aby je potem załatwiać, bądź na kongresie zebranym w Paryżu, bądź przerzuceniem się na jedną lub drugą stronę z całą przewagą wielkiego państwa. Zdaje się, że Francyi idzie o to tylko, aby je załatwić mogła nieodwołalnie, bez znalezienia jakiego uporu, któregoby w końcu pokonać nie zdołała.

I w rzeczy saméj, Francya, któréj zarzucają i może nie bez przyczyny, pewne zachętki donkiszotyzmu politycznego w ostatniéj wojnie, gdzie wylała wiele krwi i wydała wiele pieniędzy, skąd wróciła z próżnemi rękoma, poniosłszy tak ogromne i konieczne ofiary, Francya musiała szukać w rezultatach moralnych, w osiągnieniu przeważnego wpływu, pewnego wynagrodzenia za walkę, w któréj największy wzięła udział. Traktat pokoju zawarty z takim pośpiechem, zostawił wiele kwestyj niejasnych, nierozstrzygniętych, kwestyj bezwątpienia podrzędnych, ale zawsze wymagających koniecznego załatwienia. Była to więc pierwsza dla Francyi sposobność wprowadzenia w praktykę zamierzonéj polityki; postanowiono też z niéj korzystać.

To też skoro tylko traktat stanął, nie czekając wcale, aby zawarowane w nim warunki wykonane zostały, pospieszono się ściągnąć wojska ze Wschodu. Zbliżono się nieznacznie do Rosyi — odsunięto się zwolna od Anglii, dozwalając, aby stosunki przyjaźni oziębiły się nieco między obu temi sprzymierzonemi gabinetami. Chętnem spoglądano okiem, jak Anglia i Austrya przodkowały w obronie warunków traktatu, dając jednocześnie do zrozumienia, że oba te państwa używały tego za pozór do dopięcia własnych celów i w widokach osobistych. Rzucono wtedy i rozpowszechniono myśl nowego kongresu w Paryżu, dla uporządkowania warunków w sporze będących, a oraz dla zawezwania przed trybunał Francyi innych wielkich kwestyj politycznych na porządku dziennym zapisanych, jako to neapolitańską i neufchatelską.

Nie uszło to atoli Anglii, ani baczności lorda Palmerstona. Gabinet angielski stanowczo wystąpił i głos zabrał przeważnie. Zadał on pierwszy cios wpływowi francuskiemu w Turcyi przez zmianę gabinetu. Podróż lorda Palmerstona po kraju, dostarczyła mu sposobności do kilkakrotnych przemówień bardzo samych w sobie znaczących, a które przez przyjęcie jakiego u ludu angielskiego doznały, większéj jeszcze nabierały wagi. Dzienniki angielskie z nadzwyczajną goryczą i energią uderzyły na rząd cesarski. Wszystko to spowodowało jak się zdaje p. Persigniego, stronnika przymierza Francyi z Anglią, do udania się do Compiègne, w celu przedłożenia otwarcie i stanowczo swych uwag w tym względzie. Każdy to zresztą przyzna, że Anglia jest niebezpiecznym dla Francyi nieprzyjacielem, ale bardziéj jeszcze niebezpiecznym dla panującéj dynastyi, aniżeli dla Francyi, a ta druga okoliczność nierównie dzisiaj będąc ważniejszą od pierwszéj, przemaga w polityce. Wszystkim to wiadomo — bo się to czuć daje.

Chcąc nie chcąc, wypadało Francyi ustąpić nieco z placu. Jeżeli się nie mylimy, krok ten wsteczny dokonany został niedawno. Ostatnie wiadomości z Paryża przez nas odebrane domysł ten potwierdzają. Hrabia Morny niebawem z Petersburga ma być odwołany. Hrabia Walewski padnie zapewne ofiarą téj najświeższéj politycznéj próby. W kwestyi neapolitańskiéj Francya posunie się nieco, aby dać nowy dowód jedności i zgody z Anglią: margrabia Antonini otrzyma pasport w Paryżu równocześnie, gdy takowy wręczą w Londynie księciu Carini. Nakoniec zajęcie Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie i obecność flot angielskich na morzu Czarnem nie doznają w téj chwili żadnéj przeszkody ze strony gabinetu francuskiego.

Lecz ztąd, że okoliczności wskazały Francyi uczynić krok takowy jako potrzebny, jako czyn roztropny, nie należy wnosić, aby porzucić ona miała polityczny kierunek i plan swój pierwotny. Do tego podobno daleko i bardzo. Owo pojednanie chwilowe, bardzo być może tylko środkiem, aby na lepszym stanąć gruncie, aby módz działać z większą jeszcze pewnością i z lepszą szansą. Trudno przewidzieć, czy w obec tej nowéj jedności sprzymierzonych mocarstw Zachodu, Rosya nie da się nakłonić radom i wpływowi Francyi, i nie ustąpi w kwestyach Bołgradu i wysp Wężowych? Czy atoli wtedy, gdy się to stanie, Anglia wraz z Austryą zechcą cofnąć swe posterunki na przedniéj będące straży?... Otoż to będzie nowa kwestya i nowa sposobność dla Francyi, jeżeli będzie chciała zająć zamierzone stanowisko potężnego pośrednika i przeważnego rozjemcy w sprawach najwyższéj polityki europejskiéj.

Wiele w téj chwili obiega pogłosek o usposobieniu umysłów we Francyi, pogłosek nie zupełnie przychylnych dla obecnego rządu, tyczących się to zdrowia cesarza Napoleona, to znów osób, które go otaczają. Pogłoski te rozsiewane bywają głównie przez obce dzienniki, szczególniéj angielskie. Że największa część tych pogłosek poczytywane być powinny za bajki, niema wątpliwości, wszelako artykuły które dzień po dzień podaje *Constitutionnel*, a podpisane przez jednego z głównych jego redaktorów p. de Céséna, dowodzą, że wieści te krążą po Paryżu, i dość sprawiają wrażenia, aby zwrócić uwagę rządu i aby ten użył ministeryalnéj prasy na ich odparcie. I tak wczoraj długi artykuł w tym dzienniku poświęcony był na strofowanie w bardzo surowych wyrazach rozsiewaczy fałszywych wieści. Między innemi pisze *Constitutionnel:*

Jakiemiż to kłamliwemi wieściami nie otoczono tronu? To ślepotą, to chorobą, to szaleństwem! Potwarz zresztą nie mierzy zawsze tak wysoko. Uderza na cały gmach społeczny, i ze szczytu schodzi do fundamentów. Aby lud poruszyć, ogłasza ona, że funt chleba kosztować będzie niebawem pół franka; aby obudzić żądze socyalistyczne, oskarża zamożniejsze klasy o oszukaństwa wszelkiego rodzaju; część znów swego jadu wylewa na wielkie przedsiębiorstwa. Twierdzi ona raz, że naczelnicy ważnéj gałęzi administracyjnéj, nieśmią pociągnąć do odpowiedzialności niższych a przeniewierzających się ajentów, z obawy aby ci nieuczynili zeznań, któreby odkryły nie jedną tajemnicę; to znów innym razem, ta lub owa kompania, ma być zmuszona zawiesić swe przedsiębiorstwo i oddalić robotników z powodu, że jéj finanse są już zbyt nadwerężone.

A co najgorsza w tem wszystkiem, to że nic trudniejszego nad wyprowadzenie z błędu ludzi, którzy raz uwierzyli tym baśniom. Największe niedorzeczności, najsilniéj się jak się zdaje imają ludzi; a pasożyty paryskie chociaż patrzą się i widzą, co się nazywa widzą, chociaż dotykają się, a dotykają się co się nazywa, nie chcą się przekonać, a tak stronnictwa dopinają celu. Zawsze się coś z potwarzy zostanie.

Ale bądźmy sprawiedliwemi. Cała zasługa wynalazku tych wszystkich głupstw nie przypada na same tylko francuskie stronnictwa. Wielka jéj część spada także na dzienniki i korespondencye zagraniczne. Niektóre dzienniki niemieckie, które nam są nieprzyjazne, zapewne dla tego,ześmy co dopiero walczyli, aby zasłonić niepodległość Niemiec i utrzymać równowagę europejską, niektóre dzienniki niemieckie, przyjmują do swych kolumn z wielkim zapałem fałszywe wieści dla nas niekorzystne. Chętnie się wierzy temu, czego sobie kto życzy.....

Daléj koléj na Anglią, a w innym dzienniku w tymże piszącym przedmiocie, obok lekcyi znajduje się nawet przestroga: „bądźmy sprzymierzeńcami Anglii ale niebądźmy jéj narzędziem“.

Artykuł o fałszywych wieściach w *Constitutionnelu* podpisany jest: *Dubois.* Jestto pseudonim p. de Castellane, który swe natchnienia czerpie wprost u rządu. Zobaczmy teraz ustęp z artykułu p. de Céséna, który znów przypomina wszystkie zasługi położone przez rząd cesarski, porównywa go z rządami Ludwika XIV i Napoleona I, a naturalnie porównanie wypada na korzyść rządu.

Napoleon III, pisze on, sądził iż będzie zarazem mądrzéj, korzystniéj, piękniéj i potężniéj, a zwłaszcza zgodniéj i z pojęciami i obyczajami naszego czasu, zapewnić postęp całego świata, za pomocą polityki bezinteresownéj i umiarkowanéj, natchnionéj przedewszystkiem przez szczere i głębokie zamiłowanie pokoju i porządku. Doświadczyła tego Rosya, a Europa widziała tego jawny przykład.....

Przechodząc następnie całą koléj owéj po-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TRZECIA KARTKA
Notat z wędrówki po Krakowie.

Z wydanego *Katalogu Biskupów, Prałatów i Kanoników krakowskich przez X. Łętowskiego Biskupa jopejskiego, Dziekana Katedry krakowskiéj* dowiadujemy się, że Biblioteka kapitulna chociaż wiele straciła, jednak jeszcze przechowuje kosztowne dla nas akta, jako to: bulle i dyplomata papiezkie, książąt i królów polskich poczynając od połowy XII w., księgi przywilejowe wizyt biskupich i różne dokumenta autentyczne odnoszące się do rozmaitych czynności funduszowych biskupich i kapitulnych. Jest jedna księga przywilejów kapituły spisana na pergaminie z podpisami królów, począwszy od Zygmunta Augusta. Są jeszcze tak zwane *Acta Actorum* poczynające się od roku 1430 choć braknie w nich niektórych ksiąg. Zapisywała tam Kapituła swe sesye, różne uchwały, a przytém niekiedy przygody miejscowe. Są jeszcze tak zwane Banderya Długoszowe, rękopism z malowanemi chorągwiami zdobytemi pod Grundwaldem na Krzyżakach.

Zdaje się przeto, że Biblioteka tak ważne dla nas rzeczy obejmująca powinna zostawać pod troskliwą opieką. Tymczasem nie może się doczekać, aby kto zajął się jéj uporządkowaniem i ułożeniem. Lecz mniejsza o to, doczeka się może tego szczęśliwsza od nas potomność, tak jak my się doczekali, że zostaje pod zamknięciem i że przestała być tym starym sprzętem, który za nic mając, dozwalano obdzierać i szarpać.

Ale przed niewielu laty Bibliotekę tę zostawioną przez imę bez okien, śnieg zapruszył, a topniejąc na wiosnę, był sprawcą nieodżałowanych szkód. Byłbym o tém niewspomniał, bo bolesném jest takie wspomnienie dla wszystkich, gdyby niedręczyła mnie obawa, żeby téj zimy podobnego nieszczęścia nie było, gdyż widzę znowu w téj Bibliotece okna ogołocone z szyb. I gdybym niechciał zwrócić uwagi, żeby od strony dziedzińca Zamkowego na tak ogołoconym co do jednéj szyby oknie leżące książki zdjęte były, bo na nie już deszcz pada i śnieg pruszy. Że się niemylę, iż na tém oknie leżą książki, to pewna bo nie chcąc wierzyć oczom, aby coś podobnego być mogło, perspektywki w pomoc użyłem.

Daléj zwiedzając Zamek zobaczyłem, że kamień zamykający wnijście Grobów królewskich położonych pod kaplicami Zygmuntowską i Wazów, poubijany jest znacznie. Świątniki wprawdzie dziury w nim będące za każdém otwieraniem kawałkami marmurów i cegieł zatykają, ale ich troskliwość nie jest wystarczającą, aby woda spadających deszczów do nich niespływała.

Jeżeli nadal tak pozostanie, to kiedyś o téj świątyni nie będą mogli nasze potomki powtórzyć nawet i téj smutnéj pociechy jaką wyrzekł nieznany nam poeta:

„O ty! zgasłéj przeszłości pomniku wspaniały
„Po nad tobą okropne burze przeleciały
„Twoją wstrząsły posadą a przecież w całości
„Zostały groby w których królów naszych kości.

Nakoniec w téj wędrówce w około katedry zawstydzony i upokorzony zostałem przez jakiegoś cudzoziemca, który towarzyszowi swojemu wskazując na tak zwaną *Wikaryjską* wieżę mówił: „Widzisz te romańskie „gzemsy i zasklepienia w téj ośmiokątnéj wieży. Więc „i ten styl romański poprzednik gotyckiego tak rzadko „gdzie dziś widziany ma w téj świątyni swojego wyobraziciela. Lecz do téj pamiątki tak starożytnéj pod „względem sztuki, do jednéj spuścizny jaką zoczyłem „po pierwszéj budowie tego kościoła, nie przywiązują „tu jak widzę żadnéj wartości kiedy taką wieżę śmiano pokryć gontowym dachem, któremu jakby na urągowisko dano jeszcze taki kształt jakby ją przybrać „chciano w bajacowską czapkę.“

Lękając się, abym nie usłyszał jeszcze co takiego czemby boleśniej moja miłość narodowa zranioną była odszedłem od nich a wszedłem pod starożytne sklepienia katedry przechowującéj chlubne wspomnienia i pamiątki należące do nas.

A że zwiedzać téj świątyni nie miałem zamiaru ani byłem do tego usposobiony po tem com widział, słyszał i uczuł, więc po westchnieniu do Boga, aby sprawił iżbyśmy się nie wystawiali na urągowisko obcych stałem oparty o ławkę przy drzwiach wielkich czekając odejścia wspomnionych cudzoziemców.

W tém czekaniu oczy moje zwróciłem na osadzoną tu w murze bronzową tablicę będącą pomnikiem grobowym X. Stanisława Borka dziekana krakowskiego i z przyjemnością na nią patrzałem bo rzadko można widzieć podobny odlew z owego czasu tak nadobnie wykończony. I z miłem uczuciem wpatrywałem się w przedstawioną na niéj w płaskorzeźbie postać tego męża, który był pierwszym założycielem funduszów, z których pobiera do dziś dnia wsparcie uboga młodzież ucząca się w Krakowie. Lecz gdym na tym nagrobku wyczytał iż ten mąż umarł w dniu 20 sierpnia 1556 r. przykro mi się zrobiło, iż trzechsetną rocznicę zgonu jego w tym roku przypadłą nie uczciła ani akademia, ani kapituła jak należało i pomyślałem, ojcowie nasi oceniając to mądre miłosierdzia dzieło dla uwiecznienia pamięci tego męża, wsparcie to *Borkarném* nazwali, a my niegodne ich syny pozwoliliśmy, aby dzień trzechsetnej rocznicy zgonu jego minął bez chwalebnéj pamięci dla zmarłych i bez przykładu i zachęcenia dla żyjących.

Józef Mączyński.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
ŚP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO
znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności. (Ciąg dalszy.)

Z 93 w różnym czasie wydanych wizerunków Tadeusza Kościuszki, wymienię niektóre jedynie, a najprzód piękny rysunek tuszem (24) M. Stachowicza wyobrażający go po pas w owalu, następnie dość rzadką rycinkę kolorowaną (12) przedstawiającą go po pas w pancerzu otoczonego owalem, pod którym czytasz: *A la Gloire de l'Armée Polonaise pod Dubienką dnia 19 lipca 1792* i monogram K. L. R. daléj dość rzadką rycinę sztuką czarną (4) wydaną u Michała Kaupertza w Gracu z napisem: Thadeus Kościuszko, Dictator Poloniae 1794, przedstawiającą go po pas w owalu; potém piękną rycinę (4) C. Pfeiffera w Wiedniu wydaną, na któréj oglądasz w górze popiers Kościuszki w medalionie; w dole zaś pomnik jego otoczony po obu bokach tłumami duchowieństwa i ludu. — Napis główny: Kościuszko — a pod nim dwuwierz: Sans brigue.... tout à l'estime.

Prócz wskazanych godne jeszcze wspomnienia, dość rzadka rycina (8 min.) Schleicha z obrazu malowanego w Warszawie przez Marteau, przedstawiająca Kościuszkę po pas w owalu; daléj ładna rycina (4) W. Holla wyd. z ryciny Oleszczyńskiego wyobrażająca go także po pas; następnie ładna na chińskim papierze rycina

lityki w ubiegłych ostatnich latach, to jest w sprawie wschodniéj, tak kończy ową rozprawę zbliżającą się wielce do dytyrambu:

Gdyby rząd francuski był tego chciał, z łatwością mógł on z téj wojny Wschodniéj wywołać wojnę europejską i rewolucyjną. Byłaby to była wojna zdobywcza. Nie uczynił tego, bo tego uczynić nie chciał, bo polityka jego jest przedewszystkiem polityką porządku i pokoju, a porywa on się wtedy tylko do broni gdy bronią zasłonić wypada, bezinteresownie tak jak to uczynić przeciw Rosyi wypadło, interes ogólny Europejski, sprawę cywilizacyi, postępu i ludzkości.... Zapominać o tém się niegodzi; a gdy by o tem nie zapominano, gdyby miano w pamięci dowody oczywiste energii i bezinteresowności jakie złożyła polityka francuska, nie obawiano by się ani słabości w kwestyach toczących się na Wschodzie, ani gwałtowności we Włoszech, a nieprzyjaciele Francyi oszczędziliby Europie smutnego widoku owych polemik i pogłosek równie niedorzecznych jak drażliwych, któremi podburzają bez przyczyny opinią publiczną.

Jeżeli zdanie nam wyrazić wolno, to powiemy otwarcie, iż podobne artykuły nie wydają nam się zdrową w polityce taktyką. Dają one zbyt wielką wagę owym „polemikom drażniącym“ i „niedorzecznym wieściom.“ Pierwszym nastręczają obfity materyał do dalszéj polemiki, bo przesada zawsze silną broń przeciwnikowi podaje. Drugim to jest wieściom dają podstawę, bo świadczą że niepokoją rząd. Utwierdzają raczéj „pasożytów“ aniżeli o fałszu przekonywują. Stronnictwom rządowi nieprzychylnym przyznają że dopięli celu choć w części: a tego „choć w części“ przyznać niewypada, kiedy są przeciwne stronnictwa. Najlepszą dotąd bronią w prywatném życiu na bajki było i jest milczenie, w polityce jeżeli jéj użyć niemożna zawsze, to proste zaprzeczenie w *Monitorze* najlepiéj ją zastąpi. Zaprzeczona wieść w *Monitorze*, wkrótce upada.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 19 listopada.

ꙍ Jeszcze dotąd nie wiadomo jakie kroki zrobione zostały dla załatwienia kwestyi Bołgradu i wysp Wężowych, od chwili kiedy świat się dowiedział, że zgoda między Francyą a Anglią i Austryą w tych kwestyach jest utrzymaną. Mniemanie jest ogólne, że gabinet francuzki otrzymał drogą przekonania i przyjaznych przedstawień pewne koncesye tak od Rosyi jak od Austryi i Anglii. W Petersburgu miano się zgodzić na ustąpienie z wysp Wężowych, w Londynie i w Wiedniu na poddanie kwestyi Bołgradu pod sąd wszystkich państw interesowanych w téj sprawie. Zdaje się, że pierwszą instancyą tego sądu polubownego będą pełnomocnicy wyznaczeni do rozgraniczenia Besarabii, a drugą konferencye. Tutaj już oświadczono od dni kilku, że przeciw ich zebraniu Austrya nic nie ma, jeśli wykład trraktatu nie co do zasady, lecz co do wykonania, ma być tylko przedmiotem narad wolnych od wszelkich podobnych przyrzeczeń lub zobowiązań. Dzienniki angielskie donoszą, że i w Londynie przemógł ten sposób widzenia. Można przeto być pewnym, że kwestye te pomyślnie załatwionemi zostaną. Wystąpi wtedy wszakże kwestya mojem zdaniem główna, to jest kwestya organizacyi Księstw Naddunajskich. Czy wojska austryackie i flota angielska opuszczą swe teraźniejsze w tamtych stronach stanowiska, przed czy po załatwieniu téj kwestyi, to może stać się znowu ważnem zapytaniem. Francya widzi, że wpływ Anglii na wschodzie wzrasta i nie może na to być obojętną, zwłaszcza dopóki flota angielska nieopuści morza Czarnego i Bosforu. Musi więc myśleć o tem, żeby powody na jakich się teraz opiera, usunąć i morze Czarne pod zasady i postanowienia traktatu 30go marca podciągnąć. Zamiar przeważenia zabiegów angielskich, wprowadzeniem na scenę dyplomatyczną wpływu rosyjskiego, pokazał się Cesarzowi Napoleonowi przedwczesnym. Lecz Anglia przekonała się ze swéj strony, że wykonanie jego może późniéj nastąpić. I dla tego pomimo przywróconéj zgody między gabinetami paryzkim i londyńskim widzieć można pewne oznaki wzajemnéj nieufności, albo przynajmniéj braku téj szczerości i tego wylania się zjakiém te gabinety były dla siebie dawniéj. Przy spokojności i zręczności ze strony Rosyi, stan ten może się przez nowe wypadki zwłaszcza w Azyi pogorszyć. Lecz na teraz przyjąć trzeba za rzecz pewną, albowiem konieczną i nakazaną przez ogólną sytuacyę, że przymierze anglo-francuzkie istnieje i że obie strony raczéj muszą być za utrzymaniem jego, niż za rozbiciem lub osłabieniem. Co do Austryi ta się trzyma i trzymać będzie swego konserwacyjno-pośredniczego stanowiska.

Sir Seymour nie towarzyszy w podróży do Włoch NN. Państwu, jak to mylnie powiedziały zagraniczne dzienniki. Przeciwnie, widuje on często hr. Buola. Sprawa neapolitańska toczy się daléj choć powoli. Nadzieja, żeby król zrobił ważne zmiany w swéj administracyi znowu słabnie. Kilka nowych ułaskawień jest wszakże dowodem, że na téj drodze Ferdynand II postępuje otwarcie choć nie głośno. Król bawi ciągle w Gaeta. Spokojność w stolicy i w kraju jest zupełna.

Powiadają z pewnością, że NN. Państwo pozostaną aż do maja we Włoszech. Może być, że zwiedzą Rzym. N. Pan miał przed wyjazdem podpisać kilka ważnych nominacyj administracyjnych.

Rzym 13 listopada.

R. Energiczne i loiczne postępowanie króla Ferdynanda spodobało się ogólnie Włochom. Pierwszy raz, a może ostatni połączyły się wszystkie stronnictwa w Rzymie, ażeby oddać sprawiedliwość królowi Obojga Sycylii. I dziwić się temu nie można, bo panuje tutaj i to we wszystkich sferach, cicha opozycya przeciw Francuzom, a potem kiedy sprzymierzeńcy ledwie co zakończyli wojnę wschodnią niosąc pomoc Sułtanowi, pod pozorem, że się Rosya chciała mieszać do spraw wewnętrznych Turcyi, w téj samej chwili dyktują oni prawa królowi neapolitańskiemu. Wymagania p. Brenier i gabinetu londyńskiego przypominają wizytę księcia Menszykowa do Stambułu. W Neapolu zupełnie cicho i spokojnie i jeżeli funty angielskie nie przemogą siły rządu, to ***Lazzarone*** pozostanie w swoim ***dolce far niente*** a floty w Tulonie i Malcie.

Ojciec święty wraca za kilka dni z Monte Cavallo do Watykanu.

Na przyszły tydzień wyjeżdża stąd do Nowéj Grenady jako legat papiezki monsignor hr. Leduchowski.

Mylnie wam donoszono z Warszawy jakoby autor „Błogosławionéj“ miał wracać do kraju; nie ma on wcale zamiaru wyjazdu, a zimę tu przepędza dla pielęgnowania zdrowia i oddania się swoim pracom.

Lord John Russell najął na całą zimę mieszkanie we Florencyi i już tam zamieszkał.

Na korzyść ciężko dotkniętych pożarem w d. 22 sierpnia r. b. mieszkańców miasteczka Mielca świeżo następne wpłynęły dobroczynne dary:

1\. *W urzędzie obwodowym w Tarnowie złożyli:*

		zł r.	kr.
a)	Książe Władysław Sanguszko	80 zł r.	— kr.
b)	Hr. Franciszek Moszczyński obligacyę indemnizacyjnę z 15 kuponami na	50 „	— „
c)	Bar. Feliks Konopka	20 „	— „
d)	C. k. komenda wojskowa w Tarnowie	25 „	30 „
e)	P. Freund wł. dóbr	10 „	— „
f)	P. Polityński w Tarnowie	10 „	— „
g)	P. Dawid Rosner w Tarnowie	10 „	— „
h)	Z drobnych datków summa	364 „	25 „
	Razem	569 „	55 „

2\. *W urzędzie powiatowym w Dębicy:*

		zł r.	kr.
a)	Hr. Bobrowski właściciel Pustkowa	10 zł r.	— kr.
b)	Państwo Dębickie przez komisarza dóbr Białkowskiego	10 „	— „
c)	Z drobnych datków summa	55 „	32 „
	Razem	75 „	32 „

3\. *W urzędzie powiatowym w Żabnie:*

		zł r.	kr.
a)	P. Henryk Groczyński wł. dóbr	10 zł r.	— kr.
b)	Z drobnych datków summa	30 „	53 „
	Razem	40 „	53 „

4\. *W urzędzie powiatowym w Tarnobrzegu:*

		zł r.	kr.
a)	Hr. Jan Tarnowski	10 zł r.	— kr.
b)	P. Antoni Schindler	10 „	— „
c)	Z drobnych datków summa	83 „	40 „
	Razem	103 „	40 „

		zł r.	kr.
5.	W urzęd. pow. w Biały w ogóle	250 zł r.	17 kr.
6.	„ „ w Nowym Targu	55 „	4 „
7.	„ „ w Milówce	71 „	— „
8.	„ „ w Jaśle	48 „	7 „
9.	„ „ w Dąbrowy	18 „	56 „
10.	„ „ w Dobczycach	16 „	58½ „
11.	„ „ w Wieliczce	15 „	26 „
12.	„ „ w Ciężkowicach	31 „	34½ „
13.	„ „ w Limanowy	36 „	12 „
14.	„ „ w Krościenku	201 „	14 „
	Summa	1534 „	49 „
	Do tego dołącza się ogłoszona już summa	1271 „	5½ „
	Razem	2805 „	54½ „

Dobroczynne te dary z wyrazem najżywszego podziękowania podają się z tym dodatkiem do powszechnéj wiadomości, iż już odpowiednio przeznaczeniu swemu użytemi zostały.

Z c. k. Prezydyum krajowego.

Kraków dnia 18go listopada 1856.

C. k. dyrekcya krajowa skarbowa we Lwowie udzieliła tymczasowo posadę koncepisty skarbowego praktykantowi konceptowemu Franciszkowi Skulskiemu.

C. k. Namiestnik udzielił stypendya na 100 złr. przeznączone dla słuchaczy wyznania wschodnio-katolickiego uczniom uniwersytetu Hipolitowi Lewickiemu, Teofilowi Hanasiewiczowi i Józefowi Soniewickiemu synom proboszczów grecko-katolickich.

Wiedeń 20go listopada. J. C. K. Ap. Mość raczył potwierdzić wybranych na członków honorowych akademii umiejętności J. C. W. Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana i Dr. Aleksandra bar. Bacha ministra spraw wewnętrznych; następnie członkiem rzeczywistym profesora Józefa Aschbach w Wiedniu, a członkami korespondującymi profesorów Augusta Schleicher w Pradze, Karola Ludwig w Wiedniu i F. E. Neumana w Królewcu.

— N. Pan zamianował szambelanami swymi rotmistrza bar. Fryderyka Berlichingen i hr. Alfonsa Collalto de San Salvatore.

— Dowódzcami pułków mianowani zostali pułkownicy hr. Włodzimierz Daun 30go pułku piechoty hrabiego Nugent i Leopold kaw. Lebzeltern 27go pułku piechoty króla belgijskiego.

— Dnia 16go b. m. J. C. W. Arcyks. Ferdynand Maksymilian przyjmował w Tryeście powinszowania od biskupa, naczelników władz administracyjnych, wojskowych i morskich tudzież od municypalności, izby handlowéj i dyrekcyi Lloyda, z okazyi zaręczyn swych z królewną belgijską Karoliną.

— Według obwieszczenia rady miejskiéj w Wenecyi, N. Państwo przybyć tam mają 25go.

— Jlny gubernator lombardzko-wenecki hr. Radecki dozwolił wrócić do kraju wygnańcowi Karolowi Majolarini i nakazał znieść sekwestr na majątek jego nałożony.

— Komitet obsuszenia wyspy dunajskiéj Schütt obwieszcza, że J. C. Mość raczył kazać udzielić temuż komitetowi tytułem pożyczki 100,000 złr. do prowadzenia robót. Zwrot téj kwoty nastąpi dopiero po skończeniu robót w ratach rocznych wtedy gdy już grunta osuszone będą niosły korzyść.

Szwajcarya.

Poseł pruski w Londynie w r. 1852 Bunsen załączył w czasie narad nad sprawą neufchatelską, następujący pamiętnik jako dodatek objaśniający do protokułu z dnia 24 maja 1852 roku podpisanego w Londynie:

„*Pamiętnik o sprawie neufchatelskiéj.*

„Kanton neufchatelski był jedną z pierwszych ofiar wstrząśnień r. 1847. Niektórym rokoszanom wspartym przez powstańców z kantonu Wallis udał się zamach pochwycenia urzędników publicznych, obalenia prawnego rządu i wbrew wyraźnie objawionéj woli przez przeważającą większość mieszkańców, stargania węzłów łączących przeszło od stu lat monarchów pruskich z księstwem neufchatelskiem.

„Pod wpływem burzących dążeń demokratycznych Związek szwajcarski dokonał rewolucyi, która obcą była ludowi tego księstwa.

„Prawa monarsze króla i poczuwanie się do opieki, jaką winien jest wiernym poddanym swoim którzy nieprzestawali dawać mu niezaprzeczonych dowodów swojego przywiązania, wkładały nań podwójnie święty obowiązek nieścierpienia zamachu, który naruszając traktaty, obrażał godność jego królewską i naruszał uczucia żywéj troskliwości jego o dobro osób szczerze do jego domu przywiązanych.

„W chwili wszakże, kiedy niezliczone zawikłania polityczne bardziéj niż kiedykolwiek wkładały na panujących obowiązek wstrzymania tego wszystkiego, coby pokój Europy naruszyć mogło, zezwolił król aby interesa swoje poświęcić wyższym interesom; niekorzystając więc z obecności zwycięskiéj swojéj armii na granicach Szwajcaryi, aby tym sposobem odzyskać napowrót posiadłość swoją, poprzestał JKMć na ponawianych uroczystych protestacyach, w których stałe postanowienie objawiał, że nie zrzeknie się nieprzedawnionych i traktatami zapewnionych praw swych do księstwa Neufchatelskiego.

„Aby następnie niedopuścić na najmniejszą nawet wątpliwość co do zamiarów swoich JKMć wyłożył swoje życzenia i pobudki postępowania swego, sprzymierzonym mocarstwom, i jak się spodziewał, otrzymał od nich zadawalniające oświadczenia gdyż prawa jego uznano i wyrażono szczery zamiar dopomożenia mu do ich odzyskania.

„Od tego czasu dwa lata upłynęły. Poddani króla neufchatelscy wyglądają bardziéj niż kiedykolwiek dobrodziejstwa prawego rządu; liczne adressy dowodzą, że ciężkie doświadczenia na jakie narażeni są przez swoje przywiązanie prawdziwości onego nie nadwerężyły.

„Związek szwajcarski pozostał głuchym jako i dawniéj na wszelkie napomnienia udzielane mu aby go zniewolić do uznania praw legalnego monarchy księstwa Neufchatelskiego i do przywrócenia takowych. Widocznem jest, że taki stan rzeczy bezprawny niemogłby trwać dłużéj bez ciężkich i smutnych następstw, których Szwajcarya nie może nieprzewidywać.

„JKMć sądzi, że temu stanowi rzeczy najlepiéj położyć koniec na drodze pośrednictwa, któreby cztery mocarstwa w imieniu piątego wzięły na siebie, aby pomiędzy niem a Związkiem Szwajcarskim sprowadzić stosunki odpowiednie do przyszłości historycznéj i obecnych interesów. Jakkolwiek Szwajcarya zostaje pod wpływem namiętności politycznych, to przecież nie może być tak zaślepioną aby nie widziała, iż przywrócenie tych stosunków między Prusami i Związkiem jest nieuniknionym warunkiem utrwalenia i rozwijania się interesów Szwajcaryi; Rada związkowa tem skłonniejszą się być okaże do korzystania z uwag wzmiankowanych, iż Król dalekim jest od obstawania przy warunkach mogących mieć jakikolwiek pozór osłabiania Szwajcaryi.

„Ktokolwiek przyjrzy się zadaniu uregulowania sprawy neufchatelskiéj ze stanowiska wiążących się z nią wielkich interesów porządku i prawa publicznego

---

(8 maj.) Lamberta pod dyrekcyą Ambrożego Tardieu, przedstawiająca go po pas; potém bardzo ładna rycina (fol. min.) G. Fiesingera z rys. G. Tauberta a obr. T. Grassego w Londynie wydana i po pas go w owalu przedstawiająca. Wypada mi jeszcze wspomnieć piękną rycinę (½ fol. obl.) Antoniego Cardona z rys. R. Cowy'a w Londynie 1 stycznia 1798 r. pod napisem angielskim: General Thaddeus Kościuszko, obok którego o obu stronach czterowiersz Anny Maryi Porter: O PFreedom.... sleep the bough. Kościuszko w całéj osobie spoczywa w pół siedzącéj postawie na łożu czy sofie, a ze stolika u głowy jego wisi zwit z napisem: from the Whig Club of England to Gen. Kościuszko 1797 r. Według téj ryciny wydano późniéj w różnych stronach kilka odwzorów (kopii) odmiennych, które w zbiorze się znajdują, a między niemi i dość rzadka rycina (½ fol. obl.) T. F. Martipa z 1797 r. (?) z napisem holenderkim.

Nie mogę pominąć ładnéj choć nieskończonéj akwareli (8 maj.) ile się zdaje Lampiego, która przedstawia pułkownika w. p. Kosińskiego w całej osobie trzymającego konia w ręku, ani bardzo pięknéj ryciny (½ fol.) Karola Pechwilla, wyobrażającéj Katarzynę z Potockich Kossakowską po pas. Równie godne wzmianki dla piękności rylca trzy wizerunki Anny Konstancyi hr. Cosel, kochanki Augusta II, a matki hrabiego Rutowskiego. Pierwszy z nich jest to bardzo piękna rycina sztuką czarną (fol. min) P. Schenka wydana w Amsterdamie 1710 r. i przedstawia hrabinę po pas, a nad wizerunkiem słowa: Quam sese ore ferens, i drugi ryty na miedzi (fol.) w Paryżu przez L. Vallée z obr. F. de Troy i prześlicznie wykonany, przedstawia ją w całéj osobie niby jako Wenus w konsze morskiej spoczywającą, a dołem ma zamiast napisu ośmiowiersz francuski: Roulant sur ce char.... a tous les traits; trzeci na koniec będąc równie piękną ryciną sztuką czarną (½ fol.) J. Golego wyobraża ją w całéj osobie. Masz tu następnie prześliczną i bardzo rzadką rycinę (fol. min.) J. B. Bittheusera z obr. Fr. Tischbeina w Norymberdze u J. F. Fraunhelza 1809 r. wydaną, a przedstawiającą po pas w owalu Augusta Kotzebuego, wsławionego z poezyj dramatycznych i dziejów Prus, które napisał, a zabitego przez Sanda 23 maja 1819 r. w Manheimie. Piękną i dość rzadką jest także rycina (½ fol.) D. Bergera w Berlinie 1772 r. wykonana, na któréj oglądasz w całéj osobie wizerunek Celestyna Kowalewskiego, Dra obojga praw, kanclerza i nauczyciela w wszechnicy królewieckiej urodz. 11 marca 1700 a † 1771.

Z 3 wizerunków Jana Krzysztofa hr. Koenigsmarka marszałka szwedzkiego, który z wojskiem Karola Gustawa był w Polsce a wzięty na morzu 29 października 1656 w niewolę i w twierdzy Weichselmünde osadzony, po zawarciu dopiero oliwskiego pokoju był uwolniony, wymieniam piękną rycinę (½ fol.) J. Meursa przedstawiającą go po pas w owalu.

Bardzo ładna akwarella (4 maj.) Frey'a przedstawia po pas w owalu Jadwigę Krasińską, żonę Jana wojewody płockiego; a piękna rycina (4) z napisem Johannes Crellius Francus etc. — przedstawia tego pisarza i nauczyciela socyniańskiego † 1633 w Rakowie po pas w owalu, w którego otoku napis powyższy, a pod nim sześciowiersz: Crellius hoc... igne frui. Z 4ch zaś różnoczesnych wizerunków Marcina Kromera, biskupa warmińskiego, dyplomaty, dziejopisa i teologa † 23 marca 1589 r. przytaczam ładną i rzadką rycinę (fol. min.) B. Audrana przedstawiającą go po pas w owalu i piękny przerys kredą (½ fol. maj.) Brodowskiego (r. 1835) z obrazu olejnego w Krakowie wyobrażający go także po pas. Znajdziesz tu także 7 różnoczesnych wizerunków Krystyny królowéj szwedzkiéj, córki Gustawa Adolfa, która najprzód pokój z Polską zawarła, następnie zrzekając się tronu i władzy r. 1654 na korzyść Karola Gustawa dumną posłom Jana Kazimierza dała odpowiedź, gdy tenże praw się swoich do tronu szwedzkiego niezrzekł, a w r. 1689 umarła. Z tych wymienię pięką rycinę (½ fol.) J. Sandrat'a przedstawiającą ją po kolana w siedzącéj postawie, daléj ładną rycinę (4) z napisem: Christina Regina Suec. wyobrażającą ją po pas w owalu, następnie bardzo ładny popierś jéj w kształcie biustu na podstawie spoczywającego ryty na miedzi (½ fol.) 1668 przez P. Lombart'a z obrazu Le Beck'a a w końcu piękną i rzadką rycinę (fol. obl.) tytułową zbioru: Imagines Veteris ac novi Testamenti a Raphaële Sanctio Urbinate in Vaticani palatii Xistis mira picturae elegantia expressae, Jo. Jacobi cura... editae, który tenże de Rubeis Chrystynie poświęcił. Na téj rycinie Piotra Aquili oglądasz wśród rozmaitych ozdób wizerunek królowéj po pas w owalu górą umieszczony. — Z 7 znów wizerunków Krystyny Eberhardyny żony Augusta II króla polskiego zaślubionéj 20 stycznia 1693 r. a † 5 września 1727, wspomnę tylko ładną rycinę sztuką czarną (4) Piotra Schenka w Amsterd. wyd. przedstawiającą ją po pas w owalu i piękną rycinę również sztuką czarną (fol. min.) Bernarda Vogla z obrazu Jana Kupetzkiego w Norymberdze 1737 r. wydaną, gdzie ją także po pas w owalu oglądasz. Między 6 różnoczesnemi wizerunkami Jerzego Kulczyckiego z Samborskiego, który podczas oblężenia Wiednia 1683 r. wielce się odznaczył a potém pierwszą tam kawiarnię założył, zasługuje na wzmiankę współczesna dość rzadka rycina (8 maj.) przedstawiająca go w całéj osobie przebranego z tatarska. — Muszę jeszcze wspomnieć bardzo ładną i rzadką rycinę sztuką czarną (fol. min.) Bernarda Vogla w Norymberdze 1737 r. wykonaną z obrazu Jana Kupetzkiego, a przedstawiającą tegoż Kupeckiego, słynnego portrecisty † 7 czerwca 1740, po kolana w siedzącéj postawie.

Do rzadszych można słusznie policzyć rycinę (4 min.) z napisem: Vera effigies Barbarae Langiae Polonae virginis Dei et naturae donis ornatissimae Anno 1621 die 16 Septembris Aetatis autem suae 54 Cracoviae vita functae, która tęż Langę po kolana w owalu przedstawia. Zasługują także na wzmiankę ładna akwarela (½ fol.) Wojnarowskiego z olejnego obrazu w klasztorze Franciszkanów w Krakowie wybrażająca w całéj osobie Jana Prawdzic Latalskiego biskupa krakowskiego a od r. 1537 arcybisk. gnieźn. † 1540, i bardzo piękna rycina sztuką czarną (fol. min.) J. Jac. Haid'a z obrazu J. G. Ernesta wyobrażająca po pas Jana Lauterbacha pastora w Zdunach i inspektora szkół ewanielickich w Polsce urodz. 17go czerwca 1693 a † 20 listopada 1758. Wspomnę oraz piękną rycinę (4 maj.) C. Pfeiffera z rys. V. Kiningera w Wiedniu 1797 wydaną, która przedstawia po pas w owalu Prokopa hr. Lażańskiego ministra austr. a w latach 1780—1783 prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, † 1804 w Pradze. Z kolei oglądasz tu rzadki i piękny popiers w owalu cesarza Leopolda I † 1705, z którym nasz Jan III w ścisłém był przymierzu, ryty na miedzi (fol.) przez J. Brouwera z obrazu W. Vaillant'a a wydany u N. Visschera (w Amsterdamie. (D. c. n.)

ten uznać musi, że jest ono zadaniem godnem wspólnych usiłowań mocarstw.

„Dla dokonania jego potrzeba przedewszystkiem, aby przez akt urzędowy i uroczysty wypowiedziane były stanowcze zdania i zamiary mocarstw pod względem sprawy stanowiącéj przedmiot tego pamiętnika; szłoby więc o to, aby w dokumencie, któremuby nadaną była powaga aktu międzynarodowego przez udział czterech mocarstw na rzecz piątego i któryby mógł przybrać formę protokułu, wskazać kroki względem których porozumiano się dla dopięcia zamierzonego celu.“

— *Berl. Börs. Ztg* donosi, że gabinet austryacki zamierza uczynić kroki ku ponowieniu konferencyj przerwanych rewolucyą lutową 1848 r. Konferencye te miałyby na celu traktować nad zmianą konstytucyi szwajcarskiéj ustanowionéj wbrew kongresowi wiedeńskiemu; wiadomo że przeciw téj konstytucyi cztery mocarstwa wówczas protestowały.

Anglia.

Times z d. 15go b. m. zamieszcza następujący artykuł, skreślający wzajemny stósunek Francyi i Anglii względem siebie:

„Świeża nota *Monitora* prócz znaczenia które ma jako krok dążący do załagodzenia chwilowych niesnasków, ważniejszą jeszcze zdaje nam się posiadać doniosłość. Pierwszy to raz na drodze ściśle urzędowéj wyszło na jaw, że pomiędzy Anglią i Francyą zachodziły nieporozumienia, które *Monitor* uważa za małoznaczące, lecz których my podobnie uważać niemożemy.

„Kiedy pomiędzy sprzymierzeńcami powstaje nieporozumienie, zmniejszanie jego ważności i przekształcanie jego przyczyn w celu natychmiastowego odzyskania pozorów pokoju i zgody, niemoże dobrych sprowadzać skutków. Niebędzie zatem bez zajęcia zwrócić na to uwagę, czy niesnaski pomiędzy Anglią i Rosyą, będą mogły być wyrównane na drodze porozumienia, lub czy nowych do tego potrzeba konferencyj? Honor mocarstw zachodnich, przedmiot wojny, dobra wiara traktatów, stanowisko dotąd zajmowane przez Rosyą w radzie europejskiéj, wszystko słowem do tego prowadzi, aby sprzymierzeni nie zapomocą nowego kongresu, lecz sami wspólnie rozstrzygnęli, niepowiemy poruszone kwestye, lecz szykany ze strony Rosyi.

„Kiedy cesarz używał w Plombières spoczynku, spowodowanego trudami rządu, działalność rosyjska w gabinecie jego starała się osłabić wierność przymierza, i w tym celu państwo to używało wszelkich środków w mocy jego będących; Prusy nigdy nieukrywały sympatyi swéj dla Rosyi; Sardynia uległa jéj schlebianiu, i przystąpienie jéj do wykonania traktatu jest więcéj niż wątpliwe; Francya lub raczéj ci, którzy nią w nieobecności cesarza rządzili, zostali przez Rosyą pozyskani i połączyli się z dawnym nieprzyjacielem swojéj ojczyzny, a całem téj sytuacyi było dążeniem przedłożyć kongresowi kwestye nowo podniesione, które mając za sobą głosy Francyi, Sardynii, Prus i Rosyi, mogłyby być rozstrzygniętemi przeciwko Anglii, Austryi i Turcyi, niszcząc w ten sposób jednym zamachem szczęśliwego wybiegu skutki wojny pełnéj klęsk i nieszczęść.

„Plan ten był jednym z tych, do którego wchodzi więcéj przebiegłości niż rozumowania i mógłby się był wybornie udać, gdyby nie trzy następne przeszkody: stałość i jasnowidzenie ludzi, którzy stoją u steru spraw tego kraju; duch publiczny i zasoby ludu angielskiego; honor i szczerość cesarza Francuzów. Niema również wątpienia, że rodzaj kłótni jaką zawiązać chciano niedawno z prasą angielską, był pretekstem dążącym ku doprowadzeniu obrażonéj prasy téj do wybuchu, któryby posłużył do uniewinnienia postępków francuskich mężów stanu, i dostarczył powodów do uchylenia się od celu przymierza, a kto wie czy i nie od przymierza samego.

„Sposób w jaki zaczepka została odpartą i światło rzucone na uczucia ludu angielskiego, przyczyniły się niewątpliwie do przywrócenia przyjaznych stósunków pomiędzy Anglią i Francyą, lecz zawsze pozostaje do zbadania co właściwie było powodem zajść pomiędzy obu rządami, i jak załatwione zostaną kwestye poruszone przez Rosyę? Czy przedłożone będą trybunałowi złożonemu przez tego, który pierwszy stworzył trudności i sędzią w własnéj sprawie być pragnie, czy spór wniesiony zostanie przed sąd mocarstw kontraktujących i jak wszelkie tego rodzaju sprawy, zgodnem porozumieniem będzie usunięty, lub jeżeli zamiar ten się niepowiedzie, rozstrzygnięty zostanie orężem?

„Nie wszystko się jeszcze skończyło z zawarciem pokoju, jeżeli bowiem prowadziliśmy wojnę, aby otrzymać korzystne warunki pokoju, możeby niezawadziło wydać ją znowu, aby warunkom tym zapewnić trwałość i poszanowanie. Trudności przez Rosyę postawione zasługują na największą baczność i uważamy je za krzyczący gwałt zadany przymierzu paryskiemu, który nie kongresowi przedkładać, nie rozbierać, lecz odeprzeć należy.

„Uznajemy z radością, że stałość i rozsądek cesarza, ulepszyły politykę francuską i spodziewamy się, że Napoleon III oceniając równie jak my nieokreślone korzyści przymierza pomiędzy obu krajami, pojmie, że nie jest rzeczą jego na tem poprzestawać, lecz postępowanie rządu swego postawić w harmonii z polityką, którą wykonywać jest interesem a nawet, jak tego pewni jesteśmy, pragnieniem jego.

„Jeżeli trudności przez Rosyę nagromadzone niezostaną usunięte przed zwołaniem parlamentu, przewidujemy wielkie niebezpieczeństwo dla przymierza w dyskusyach, które się zapewne w tym przedmiocie zawiążą. Jakże bowiem sprawy Anglii mogą spodziewać się pomyślnego rozwiązania, jeżeli sprzymierzoną jest z mocarstwem, którego minister spraw zagranicznych tyle okazuje przychylności monarsze będącemu niegdyś naszym nieprzyjacielem a dziś jeszcze naszym przeciwnikiem.

„Jakiekolwiek miećby można zaufanie w naczelniku rządu francuskiego, jakże pytamy, stósunki obu krajów utrzymać się mogą, jeżeli zależą od ludzi, którzy nakazują dziennikom zaczepiać, niemówimy już prasę angielską, gdyż przeciw takim zaczepkom sami potrafimy się bronić, lecz zaczepiać instytucye; politykę, zamiary Anglii! Jakże stósunki przyjazne istnieć mogą, jeżeli jeden z rządów sprzymierzonych, rząd drugi w błąd wprowadza chwilowo ukrytą ambicyą i stara się na nowo oddać w ręce Rosyi Mołdawią i Wołoszczyznę, przywrócić jéj wbrew traktatom przystęp do Dunaju i dozwala jéj burzyć fortece, które miała nienaruszone oddać. Cóż to znaczy, że tego wszystkiego cesarz niepotwierdza, jeżeli są ludzie we Francyi, którzy się ośmielają przyzwalać na to pomimo nagany ze strony swego monarchy, pomimo przestróg prasy i głosu opinii publicznej w Europie.

„Jeżeli traktat paryski ma być trwałym, powinien nieodstępować bynajmniéj od ducha w jakim zawarty został, i to tylko przyszłość przymierza pomiędzy Anglią i Francyą zapewnić może. Co do nas któż nam może lub będzie mógł zarzucić zmianę postępowania. Jakiemiśmy byli w chwili rozpoczęcia wojny, takiemi byliśmy na kongresie paryskim, i takiemi jesteśmy dzisiaj gdy traktat paryski ma być zgwałconym; lecz mamy rękojmią w imieniu męża stanu, który jest wyobrazicielem honoru i woli kraju. Czy Cesarz da nam podobny dowód trwałości swych obecnych dobrych usposobień?“

Rosya.

Na warsztatach okrętowych w Mikołajewie pracują ciągle nader czynnie nad budową okrętów mających składać nową flotę czarnomorską, a którą dzisiaj stanowią; parę okrętów z dawnéj floty co przechowały się podczas wojny w Mikołajewie, kilka fregat parowo-szubowych i znaczna liczba łodzi kanonierskich zbudowanych tam podczas walki, nakoniec parę małych parowców wydobytych z głębin zatoki sebastopolskiéj. Budową téj floty i jéj organizacyą zajmuje się rząd gorliwie. Podaliśmy niedawno rozkazy cesarskie, przez które monarcha mianował admirała mającego dowodzić naczelnie tą flotą, dowódzców trzech brygad, naczelników portu w Sebastopolu i w Mikołajewie. Dzisiaj większa jeszcze panuje czynność w warsztatach mikołajewskich, gdyż prócz wojennych okrętów budują tam statki pocztowe i przewowe dla nowoutworzonego rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowéj i handlu, których budową zajmują się nadto w Chersonie i w Odessie. Większą jednak część tych parowców handlowych chce towarzystwo zakupić zagranicą. Wydział budowy okrętów w ministeryum marynarki ogłosił świeżo licytacyą na dostawę materyałów potrzebnych do budowy trzech fregat śrubowo-parowych, które w roku przyszłym mają być wystawione na warsztatach mikołajewskich. Materyały mające być dostawionemi oszacowane są na 90,000 rub. sr. Wszystkie te wiadomości okazują jak mylnemi są doniesienia jakiegoś podróżnego francuzkiego zamieszczone w *Moniteur de l'Armée* z 15go listopada, który utrzymuje, iż w Mikołajewie panuje zupełna bezczynność, a rząd rosyjski nie ma zamiaru budować floty czarnomorskiéj.

Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowéj kilka razy już wspominane, zamierza puścić w bieg na morze Czarne i Śródziemne oraz na wielkie rzeki rosyjskie 31 parowców pocztowych i handlowych. Prócz tego chce mieć 10 parowców holowników i 24 barki. Wszystkie te statki mają utrzymywać związki między rozmaitemi portami czarnomorskiemi i wybrzeżami wielkich rzek Dniepru, Bohu, Ingułu i Donu a Konstantynopolem, Smyrną, Aleksandryą, Tryestem i Marsylią.

— Nadeszłe do nas dzienniki petersburgskie są z 13go listopada. Donoszą one, iż mroźna zima wcześniéj nastąpiła w téj stolicy niż sie spodziewano. Już 8go t. m. Newa stanęła, a w tym samym dniu obmarzły tak mocno wybrzeża i cała kończyna zatoki Fińskiéj, że z portu kronsztadzkiego żaden okręt wyjść nie mógł. Tym sposobem 250 statków obcych zmuszonych jest do zimowania w Kronsztadzie. Jeszcze 6go t. m. wypłynęło z Kronsztadu 89 okrętów; ale 7go napróżno usiłował parowiec pocztowy wydostać się z portu, uszkodziwszy tylko maszynę musiał pozostać na miejscu. 7go opuściły Petersburg Wielkie Księżniczki Marya i Eugenia Leuchtenbergskie, udając się przez Kowno i Warszawę zagranicę (patrz Królestwo Polskie). Minister oświecenia Norow powrócił już do Petersburga z objazdu kilku okręgów naukowych. W tym samym dniu wrócił z objazdu twierdz jenerał-inspektor inżynieryi Dehn. Nadto dzienniki rosyjskie podają długi szereg osób cywilnych i wojskowych tak Rosyan jak cudzoziemców, których Cesarz mianował kawalerami rozmaitych orderów; między innemi nuncyusz papiezki arcybiskup książę Chigi otrzymał order orła białego, jenerał-major wojsk francuzkich hr. Clairon d'Houssonville order ś. Anny, a Hussein pasza dawny szef sztabu armii anatolsko-tureckiéj, rozbitéj w czasie wojny przez Rosyan, order ś. Anny. Donieśliśmy dawniéj, iż naczelny wódz téj armii Izmaił pasza mianowany został w dzień koronacyi Cesarza kawalerem orderu orła białego.

Cesarz wydał nowe rozporządzenie względem kasyerów, aby te urzęda były powierzane jedynie urzędnikom doświadczonéj i znanéj poczciwości, a nadto za złożeniem zwiększonéj kaucyi. Innym ukazem Cesarz znosi zakaz w czasie wojny wydany, mocą którego skazani za zbrodnie nie posyłani byli do twierdz, lecz na Syberyą do kopalń.

Nakoniec w dziennikach petersburgskich czytamy doniesienie ze wschodniéj Syberyi z Irkucka z 30go sierpnia, iż w tym dniu o godzinie 5éj popołudniu dało się tam czuć dość silne trzęsienie ziemi.

Królestwo Polskie.

Kuryer Warszawski z 18go donosi: „W dniu wczorajszym przybyły do Warszawy Ich C. W. księżniczki Romanowskie księżniczki Leuchtenbergskie Marya i Eugenia Maksymilianowne i zajęły rezydencyą w Belwederze. Z Ich C. W. przyjechały ochmistrzynie hr. Elżbieta Tołstoj i Barbara Barikow.“ Podobno księżniczki te jadą przez Stuttgard do Nizzy gdzie znajduje się Cesarzowa matka. Przypominamy niedawną pogłoskę obiegającą dzienniki niemieckie w czasie bytności księcia Napoleona w Stuttgardzie, o projektowaném małżeństwie tegoż księcia z księżniczką Maryą Leuchtenbergską.

Ameryka.

Według doniesienia zawartego w liście z Bostonu *Times* podał pod d. 17 b. m. wiadomość powtórzoną w przeglądzie pisma naszego o wyborze p. Buchanan na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dziennik powyższy następne w tym przedmiocie robi uwagi:

„Jeżeli wierzyć możemy odebranym doniesieniom, p. Buchanan obrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych i obejmie ster rzeczypospolitéj; taki więc jest koniec walki, która przez tyle miesięcy wichrzyła związkiem amerykańskiem. Kwestya odnosząca się do przewagi niewoli i rozszerzenia jéj do nowych terrytoryów, rozstrzygniętą została wbrew nadziejom państw północnych Związku, oraz téj części narodu angielskiego, która trzyma stronę tradycyi i polityki tych państw. Lecz nietylko los Kanzas tym wypadkiem jest dziś rozstrzygnięty, ale polityka zagraniczna Związku, zostawać będzie pod wpływem przeciwnym życzeniom ludzi umiarkowanych w Stanach Zjednoczonych i w Europie.

„Tkwi nam jeszcze w pamięci, że p. Buchanan reprezentując kraj swój w Anglii, mało okazał dobréj woli w załatwieniu sporu, powstałego w téj epoce pomiędzy W. Brytanią i Ameryką. Uważano i słusznie, że usiłowania lorda Clarendona w celu zagodzenia nieporozumień pomiędzy obu krajami, paraliżował minister amerykański, nie żeby sprowadzić wojnę, czemu zła wola nawet podołać nie mogła, lecz ponieważ w postępowaniu swoim pełnym nieprzychylności i goryczy, przewidywał korzyść na swoją stronę w wyborach, i żywioł popularyzujący kandydaturę jego na prezydenta.

„Nie zapomnieliśmy również, że p. Buchanan brał ważny udział w konferencyach Ostendzkich, gdzie tyle doktryn podkopujących prawo narodowe było objawionych i przyjętych. Nabycie Kuby jakimbądź sposobem, było jak wiadomo zatwierdzone przez konferencye, jako klucz polityki amerykańskiéj, a tem samem wnioskować można, że jako naturalne następstwo wyniknąć stąd może zabór innych portów i innych ważnych terytoryów.

„W takich okolicznościach, nie chcąc się mieszać w sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych i nie przywłaszczając sobie prawa wydawania sądu o ich ludziach publicznych, podzielamy zdanie największéj części ludzi umiarkowanych samego nawet Związku, że wybór p. Buchanan pod wielu względami, jest rzeczą godną pożałowania.

„Powtarzamy, że nie chcemy wdawać się w sprawy wewnętrzne kraju, lecz sądzimy mieć prawo zganienia tego wyboru pod względem wpływu, jaki mieć może na politykę zewnętrzną. Anglia najliczniejsze ma z Ameryką stosunki, obywatele obu krajów są z sobą w nieustannem zetknięciu, mamy rozległy handel z Stanami Zjednoczonemi, który wystawiony jest ciągle na napaści z ich strony, możemy przeto używać prawa zajmowania się tym wypadkiem.

„Jeżeli długa przeszłość może służyć za podstawę ocenienia męża stanu, uważać można p. Buchanan nie tyle za promotora polityki, w którą ma wiarę, jak za uosobienie doktryn panujących obecnie pomiędzy demokracyą amerykańską. Nowy prezydent jest raczéj członkiem ubiegającym się o popularność i zaszczyty, niż takim, któryby stanowczo system powzięty w praktykę miał wprowadzić.

„Nie dla tego on starał sią o kandydaturę na prezydenta, żeby chciał zaczepiać Hiszpanię, lecz dla tego jest mocarstwu temu nieprzyjaznym i występował przeciw jego prawom, aby wybór swój tem poprzeć. Spodziewać się przeto należy, że kiedy teraz dopiął swego celu, zejdzie z drogi niebezpiecznéj, którą zawsze zdawał się chcieć postępować. Pan Buchanan może pomimo manifestu ostendzkiego, być prezydentem umiejącym szanować prawa narodów, i w interesie Ameryki i świata ufamy, że takim będzie. Lecz niepodobna jest zapomnieć, że są ludzie, którzy ubiegają się o stanowisko do jakiego pan Buchanan doszedł, i którzy uważają doktryny, jakie tenże wyznaje jako najbardziéj polityce sprzyjające. Nie jeden z tych ludzi ma stosunki z obecnym rządem, i może przyczynić się do przedłużenia rozdrażnienia i trudności, jakie odznaczały ostatnią prezydenturę.

„Spodziewamy się, że p. Buchanan osiągnąwszy najwyższe dostojeństwo jakiego obywatel amerykański dostąpić może, wzniesie się do wysokości swojéj pozycyi i kierować będzie sprawami swego kraju wytrwale i niepodlegle. Władza prezydenta amerykańskiego jest może większą, jak w podobnym razie w każdém innem państwie, jest on monarchą nienaruszalnym przez cały ciąg swéj prezydentury i może jeżeli zechce być rzeczywiście własnym swym ministrem.

„Pragniemy szczerze mieć nadzieję, że zrozumie on prawdziwy interes kraju, którego dziś jest naczelnikiem, i że co się tyczy Anglii uczyni ze swéj strony wszystko, aby zachować nienaruszone uczucia dobréj woli i wspólnego szacunku, jaki w ciągu lat ostatnich istniał w tak wysokim stopniu pomiędzy obu krajami.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Dublinie znów nieszczęście spotkało kasyera kolei żelaznéj. P. Little kasyer kolei irlandzkiéj wielkiéj zachodniéj poderznął sobie gardło 13go. Utrzymują, że odkrył on znaczny niedobór w swéj kasie i popadł w rozpacz, która go do samobójstwa przywiodła.

— W Cyrku Renza w Wiedniu zdarzył się wypadek lubo nie pierwszy, że jeden z jeźdzców chybił w skoku, upadł i nogę złamał.

— D 16. b. m. umarł w Kopenhadze radzca konferencyjny J. E. Larsen jeden z najznakomitszych prawników duńskich, b. profesor prawa w uniwersytecie tamecznym, w końcu prezydent sądu najwyższego i wiceprezydent izby wyższéj sejmowéj, imie jego w ostatnich latach często powtarzanem było.

— Jedno z pism hamburgskich donosi, że Saphir redaktor wiedeńskiego pisma *Humorist*, wytoczył proces o obrazę przeciwko redaktorowi berlińskiego dziennika p. Kossakowi. P. Kossak jest niezawodnie *Morgenpost* najznakomitszym w Niemczech felietonistą.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 21 listopada* Augsburg $106\frac{3}{4}$. — Hamburg $78\frac{3}{8}$. — Londyn złr. 10 $17\frac{1}{2}$ kr. — Paryż $123\frac{3}{8}$. Agio od złota 10. — Metaliki 5-procent. $81\frac{11}{16}$. dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. $83\frac{7}{36}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $75\frac{2}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 71. — Metaliki 4-procent. $63\frac{3}{8}$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 260. — dto z roku 1839 $125\frac{1}{2}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $108\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1058. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2550 — Akcye kredytu ruchomego 317.

Kurs krakowski z 21 listopada. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 403, pł. 401. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 109 pł. $108\frac{1}{2}$ — Imperyały ros. ś. złr. 8 kr. 36, pł. złr. 8 kr. 28 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 24, pł. złr. 8 kr. 18. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 5 kr. — płacą złr. 4 kr. 54 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płac. $96\frac{1}{2}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{4}$, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $75\frac{1}{2}$, płacą. — 75. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{4}$, płacą $82\frac{3}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Lublana 20go listopada. Dziś rano o godzinie 8éj Ich Cesarskie Moście opuścili w najlepszem zdrowiu nasze miasto, udając się w dalszą podróż do Tryestu.

Paryż 20go listopada. Według nadeszłych dzisiaj wiadomości z Madrytu z 17go t. m., wybuchł w Maladze 16go t. m. powstańczy rozruch, który jednak zaraz przez wojsko przytłumionym został. W walce stąd wynikłéj, wojsko miało siedmiu ranionych, a pięciu powstańców padło trupem na miejscu boju.

Położenie polityczne, szczególniéj co do zawikłań i sporów wynikłych przy wykonaniu warunków traktatu paryskiego, jest i dzisiaj równie zamglone i niepewne. Wiadomości o tem położeniu ograniczają się tylko do niepewnych wieści. Jedne głoszą, że większość mocarstw zgodzi się na otwarcie nowych konferencyj, drugie temu zaprzeczają. Również co do wzajemnych ustąpień mocarstw, są tylko wątpliwe pogłoski. Bliskie przybycie poselstwa perskiego do Paryża, wywołuje znów nowy spór między rządem angielskim a francuskim, a przynajmniéj między dziennikarstwem obu krajów; angielskie żądają, aby rząd francuski nie przyjął posła, francuskie nie widzą żadnego do tego powodu.

Depesza telegraficzna z Konstantynopola z 12go t. m. lądem przesłana, donosi, że posłowie francuski Thouvenel i rosyjski Buteniew, zainterpelowali Portę, by oświadczyła się w sporach powstałych w sprawie wschodniéj; Porta odpowiedziała oględnie a unikając stanowczego orzeczenia. W nowym gabinecie minister spraw zagranicznych nie jest jeszcze mianowany, dla tego Fuad-pasza zarządza dotychczas tém ministerstwem.

Listy z Carogrodu z 10go t. m. przez Marsylią nadeszłe, donoszą o następującym wypadku na morzu Czarném, który zwiększyć jeszcze może nieporozumienia między Anglią a Rosyą: Okręty rosyjskie zabrały przy brzegach kaukazkich kilka statków tureckich przemycających sól do Abchazyi; angielski statek kanonierski „Bagger“ ścigał za uprowadzającemi swą zdobycz okrętami rosyjskiemi, lecz gdy chciał zapuścić się za niemi na morze Azowskie, działa rosyjskie z twierdzy Jenikale powitały go strzałami. Lubo podobne starcia na morzu Czarnem okrętów z statkami tureckiemi, które niosą pomoc lub żywność Czerkiesom, łatwo zdarzyć się mogą, jednak cała ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia.

Przyjechali od 20 do 21 listopada.

HOTEL POLLERA. Lutosławski Edward wł. dóbr z Wrocławia. Scheuer Jonas kupiec z Morawy. Lipowski Tadeusz wł. dóbr z Lubczy. Hecht Edward ze Lwowa. Boemm Józef kupiec z Gliwic. Gawroński Wincenty wł. dóbr z żoną z Paryża. Łubkowski Zygmunt wł. dóbr z Galicyi. Lutz Daniel z Opawy.

Wyjechali: Weydner Wincenty, hr. Karnicki L., Broders Jan, Frankentensch Józef z żoną do Lwowa. Reiner Jan, Jędrzejowicz Ludwik wł. dóbr z żoną, bar. Beust Marya do Galicyi. Dąmbski Gustaw wł. dóbr z żoną do Kossowa. Slaski Teodor wł. dóbr do Polski. Eickmann kupiec do Berlina. Zwilling Karol wł. dóbr do Rajska. Zastrow Otto do Opawy. Eikstedt Fryderyk do Raciborza. Horwatt Artur do Wiednia. Krügermann Fryderyk, Meisner Gustaw kupcy do Kattowic. Düring Gustaw ob. do Prus.

HOTEL ROSYJSKI. Kazimierz hr. Potulicki wł. dóbr z Bobrku. Aleksander hr. Zalewski wł. dóbr z żoną z Drezna. Stanisław Kieszkowski wł. dóbr z Wiednia Edmund Bentkowski obywatel z Galicyi. Józef Brühl ob. z Wiednia. Józef Wlochemer ob. z Rosyi.

Wyjechali: Włodzimierz hr. Dzieduszycki wł. dóbr z żoną do Lwowa. Teresa hr. Potocka wł. dóbr z towarzyszkami, Juliusz Wolfart obywatel, Józef Brühl ob. do Wiednia. J. Wlochemer wł. dóbr do Polski. Klementyna hr. Miączyńska wł. dóbr do Wiednia.

HOTEL SASKI. Teodor Weber z Krzeszowic. Edmund Bogdański wł. dóbr z Zabłocia.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu
o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 21 listopada. Wczoraj dowozy pszenicy z Królestwa Polskiego były umiarkowane; ale żądania szlachty nieco już mniejsze; wielu z nich było na granicy z próbkami. Tutejsi skupywacze ociągają się, i mimo cen umiarkowanych mało nastąpiło umów o dostawę zboża. Sprzedawano z tego co zwieziono piękne średnie ziarno po 35, 36, 37 złp. Wyborowe ziarno po 38, 38½ złp.; na późniejsze dostawy sprzedano pięknéj pszenicy kilkaset korcy po 36, 37 złp. Tu na targu dzisiejszym ruch handlowy w zbożu bardzo się słaby okazał; paręset korcy pszenicy sprzedano do Prus z zaręczeniem wagi na 167—168 funt. wied. z odstawą na koléj tu, i płacono po 38½—39 złp., za szczególnie piękną płacono 40 złp. Na miejscowe zużycie sprzedano nieco ale po 15—20 kr. taniéj niż ostatnie notowania. Żyta mało zwieziono i z powodu większego żądania ceny trzymały się lepiéj. Ogólnie płacono je 6, 6¼ złr. a piękniejsze 6½, 6¾ złr. Jęczmień i owies tak w sprzedaży jak i w żądaniu nie zmienione. W ogóle zdaje się, iż pokup pszenicy wciąż będzie słaby, a jeżli do Prus tyle tylko wywozić jéj będą, co teraz, to dowóz jéj na sam Kraków jest obfity i musi wpłynąć na spadek cen.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 10 do 20 października 1856 włącznie.

1361. Tialowa Maryanna lat 47 wyrobnica na tyfusa.
1362. Nowaka Jana dziecię płci męzkiéj przez trudny poród.
1363. Smolińska Wiktorya lat 22 szwaczka na gruźlicę.
1364. Karkosz Jan lat 54 włościan umierający przybył do szpitala.
1365. Tomaszewska Maryanna 1³/₁₂ lat córka służącéj na trudne ząbienie.
1366. Sobol Józef 7 tygodni sierota na charłactwo.
1367. Słomkowna Jadwiga lat 18 wyrobnica na wyniszczenie.
1368. Tafer Franciszek syn służącéj 6 dni na konwulsye.
1369. Babik Stanisław lat 7 syn włościana na tyfusa.
1370. Przybyłowicz Anny dziecię płci męzkiéj nieżywo urodzone.
1371. Janecka Anna lat 44 wyrobnica na suchoty.
1372. Ciszewski Jan syn wyrobnika lat 4 na tyfusa.
1373. Szatkowska Maryanna lat 70 obyw. ze starości.
1374. Bialikowna Maryanna lat 2 córka włośc. na koklusz.
1375. Szóstaka Ignacego dziecię płci męzkiéj nieżywo urodzone.
1376. Kwiatkowska Maryanna lat 14 służąca umierająca do szpitala przybyła.
1377. Korczyńska Anna 3 miesiące na grupę.
1378. Göntzey Władysław lat 50 strażnik na skira w wątrobie.
1379. Kopiński Józef obyw. lat 50 na pęknięcie wrzoda.
1380. Mycielski Roman syn hrabiego 6 tygodni na ospę.
1381. Krupa Mikołaj lat 12 syn wyrobnika na suchoty.
1382. Zglinicka Anna lat 11 na grupę.
1383. Korzeniak Stanisław syn wyrobnika ze słabości sił.
1384. Bober Jan służący lat 40 umierający przybył do szpitala.
1385. Komuniecki Andrzéj lat 24 wyrobnik na gruźlicę.
1386. Piwowarska Ludwika 2 miesiące sierota na charłactwo.
1387. Wójcicki Władysław syn emeryta 22 miesięcy na zapalenie mózgu.
1388. Baler Joanny obyw. syn nieżywo urodzony.
1389. Laska Franciszka córka pisarza na konwulsye.
1390. Nożyński Szymon 1 tydzień syn szynkarza ze słabości sił.
1391. Rayter Michał 22 lat wyrobnik ze słabości sił.
1392. Kuropatwińska Bronisława córka wyrobnika 2 miesiące ze słabości sił.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 10 do 20 października 1856 włącznie.

326. Honig Wolf wyrobnik lal 24 na suchoty.
327. Silberstern Aron syn kupca ½ roku na suchoty.
328. Perlberg Tobiasz lat 2 syn parasolnika na zapalenie mózgu.
329. Birner Dine 3 miesiące na różę.
330. Brauner Pinkus propinator lat 56 na suchoty.
331. Dallet Ester lat 17 na defekt serca.

URZĘDOWE.

[N.6210.] **Ankündigung.** (2380--3)

in Betreff der Einkommensteuer in der Stadt Krakau für das Verwaltungs Jahr 1857.

Laut des mit dem hohen k. k Finanz - Ministerial - Dekrete vom 23. Oktober 1856 Z. 16,993 F. M. herabgelangten a. h. Patentes vom 14. Oktober 1856 ist die Einkommensteuer in dem Ausmasse, und nach den Bestimmungen, welche für das Verw. Jahr 1856 vorgeschrieben wurden, mit dem a. h. Vorbehalte, die in der direkten Besteuerung sich etwa als erforderlich zeigenden Aenderungen noch im Laufe des Verw. Jahres 1857 eintreten zu lassen, auch im Verw. Jahre 1857 zu entrichten.

Da jedoch die zur Bemessung der Einkommensteuer für das Verw. Jahr 1856 vorgezeichneten Grundlagen im Verw. Jahre 1857 eine Aenderung erleiden, so hat das hohe k. k. Finanz-Ministerium mit dem Eingangserwähnten h. Dekrete diessfalls folgendes angeordnet:

1) Den Bekenntnissen über das Einkommen der Iste Klasse für das Verw. Jahr 1857 sind die Erträgnisse und Ausgaben der Jahre 1854, 1855 und 1856 zur Ermittlung des reinen Durchschnitts Erträgnisses zum Grunde zu legen.
2) Die Anordnungen der §§ 21. und 22. des a. h. Patentes vom 29. Oktober 1849 über die Einhebung der Einkommensteuer von den stehenden Bezügen der IIten Klasse, sind auf die von solchen Bezügen für das Jahr, welches mit 1. November 1856 beginnt, und am 31. Oktober 1857 endet fälligen Beträge anzuwenden.
3) Die Zinsen und Renten der IIIten Klasse, welche der Verpflichtung des Bezugsberechtigen zur Einbekennung unterliegen, sind für das Verw. Jahr 1857 nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31. Oktober 1856 einzubekennen.
4) Die Uibernahme, Prüfung und Richtigstellung der Bekenntnisse und Anzeigen für die Einkommensteuer, dann die Festsetzung der Steuergebühr liegt der k. k. Kreisbehörde (Ringplatz N. 263/4 im 1ten Stocke rückwärts) ob, dagegen steht die Entscheidung über die Rekurse gegen die Steuerbemessung der k. k. Kreisbehörde, der hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau zu; endlich
5) Zur Uiberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen und zu jener der Anzeigen über stehende Bezüge, wird mit Hinweisung auf den § 32 des a. h. Patentes vom 29. Oktober 1849 und auf die Bestimmung der Vollzugs-Vorschrift vom 11. Jänner 1850 die Frist bis 31. Dezember 1856 bestimmt.

Die zur Ausfertigung der Bekenntnisse und Anzeigen erforderlichen vorgedrukten Fassionsblankete sind bey der hierortigen Grundämtern vorräthig, und werden den Partheyen unentgeldlich verabfolgt.

Gleichzeitig wird den Steuerpflichtigen in Erinnerung gebracht, dass sie ihre Bekenntnisse nach dem besten Wissen und Gewissen auszufertigen haben.

Derjenige, der in den Bekenntnissen, ein der Steuer unterliegendes Einkommen verschweigt, oder dadurch, dass er die Fassion zur gehörigen Zeit, zu überreichen unterlässt, sich oder einen andern der angeordneten Steuer zu entziehen sucht, oder in der Fassion die für die Steuerbemessung erheblichen Umstände in der Art unrichtig angiebt, dass dadurch die Steuer gänzlich umgangen, oder mit einem minderen, als dem vorschriftsmässigen Betrage bemessen wurde, wird nach § 33. des Einkommensteuergesetzes mit dem dreifachen Betrage desjenigen Betrages, um dem die Steuergebühr verkürzt, oder der Gefahr der Verkürzung ausgesetzt wurde, gestraft.

Schlüsslich wird noch bemerkt, dass in dem Falle, als die Einkommensteuer Gebühren für das Verw. Jahr 1857 nicht vor dem Verfalle der ersten Einzahlungsrate die bis Ende Jänner 1857 zur Vorschreibung gelangen könnten, bis zur Aufthеilung der neuen Schuldigkeit die Einhebung und zwangsweise Eintreibung dieser Steuer im Grunde des von hieraus unterm 17. Juli 1854 Z. 4444 kundgemachten hohen Finanz-Ministerial-Dekretes von 26. Juny 1854 Z. 21,328—2040 nach der Gebühr des Vorjahres statt zu finden hat.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 10. November 1856.

Obwieszczenie.

tyczące się podatku dochodowego w mieście Krakowie na rok administracyjny 1857.

Według najwyższego patentu z dnia 14 października 1856 r. dekretem wysokiego ministerstwa finansów z d. 23 października 1856 do L. 16,993 F. M. nadesłanego, opłacony będzie podatek dochodowy w roku 1857 według tego samego wymiaru i według tych samych rozporządzeń, które na rok administracyjny 1856 przepisane były, z tém najwyższem zastrzeżeniem, że gdyby okazała się potrzeba zaprowadzenia zmian jakich w stałem opodatkowaniu w ciągu roku admin. 1857, takowe zmiany w tymże samym roku 1857 w wykonanie wprowadzone będą.

Gdy jednak zasady do wymiaru podatku od dochodów na rok administracyjny 1857 zmianie ulegną, przeto wysokie c. k. Ministerstwo finansów dekretem na wstępie powołanym rozporządziło; jak następuje:

1) Za podstawę do fasyj dochodu I klasy na rok adm. 1857 mają służyć dochody i wydatki z roku 1854 1855 i 1856, w celu wyrachowania czystego dochodu z przecięcia wypadającego.
2) Przepisy §§. 21 i 22 najwyższego patentu z d. 29 października 1849 r. pod względem pobierania podatku dochodowego od dochodów stałych II klasy wydane, mają równie być zastosowane do kwot przypadających z tychże dochodów w roku administracyjnym poczynającym się z dniem 1 listopada 1856 r. a kończącym się z dniem 31 października 1857 r.
3) Czynsze i renty III klasy ulegające zobowiązaniu wyznania takowych przez uprawnionego do pobierania na rok adm. 1857, mają być wyznane stosownie do stanu majątku i przychodu od dnia 31 października 1856 r, wyrachowanego.
4) Odbieranie, sprawdzenie i prostowanie fasyj i doniesień co do podatku od dochodu jak równie ustanowienie należytości podatkowéj należy do c. k. władzy obwodowéj (w głównym rynku w kamienicy pod liczbą 263/4 na pierwszém piętrze od tyłu) rozpoznawanie i rozstrzyganie zaś rekursów przeciwwymiarowi podatku przez c. k. władzę obwodową uskutecznionemu, do wysokiej c. k. Dyrekcyi finansów krajowych w Krakowie; nakoniec
5) Do podawania fasyj dochodu i doniesień o dochodach stałych przy odwołaniu się do § 32 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 roku i przepisu rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 stycznia 1850 r. wyznaczony zostaje termin do d. 31 grudnia 1856 r.

Blankiety drukowane do wypisania fasyj i doniesień posłużyć mające, znajdują się w tutejszych urzędach obwodowych miejskich, i takowe stronom bezpłatnie udzielane będą.

Równocześnie przypomina się obowiązanym, iż wyznania swoje mają zamieszczać w fasyi według swojéj najlepszej wiedzy i sumienności. Ktoby w fasyi wczasie właściwym siebie lub kogo innego usiłował uwolnić od podatku przepisanego, lub też w fasyi okoliczności na wymiar podatku wpływające w ten sposób niedokładnie przedstawił, iżby przez to podatek albo wcale został pominięty, lub też w mniejszéj ilości był wymierzony niż przepis wymaga, ten ukarany zostanie w myśl §. 33 prawa o podatku dochodowym karą pieniężną wyrównywającą trzy razy wziętéj kwocie, o którą należytość podatkowa zmniejszoną lub na niebezpieczeństwo zmniejszenia wystawioną została.

W końcu nadmienia się jeszcze, iż w przypadku, gdyby należytości podatku od dochodu na rok adm. 1857 niemogły być rozpisane przed dniem płatności pierwszéj raty, to jest do końca Stycznia 1857, wtedy aż do rozpisania nowéj należytości, pobór i przymusowe ściąganie takowéj w moc dekretu Wysokiego Ministerstwa Finansów z dnia 26 Czerwca 1854 r. do L. 21328 - 2040 przez Władzę obwodową pod dniem 17 Lipca 1854 r. L. 4444 ogłoszonego, według należytości roku zeszłego następować będzie.

Z c. k. Władzy Obwodowéj

Kraków dnia 10 Listopada 1856.

(2398) **Kundmachung.** (2-3)

Behufs Herstellung der Reparaturen bei der Raciborowicer Pfarrkirche, Glockenthurme und Pfarrwohnung wird bei dem k. k. Bezirksamte Mogiła zu Krakau am 2ten Dezember 1856 um 9 Uhr Vormittags die Lizitazion vorgenommen werden, zu welcher Lizitazionslustige mit dem 10% Vadium pr. 146 fl. CMze vorgeladen werden.

Die Lizitazionsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden beim hiesigen Amte eingesehen werden.

K. k. Bezirksamt Mogiła in Krakau am 5. November 1856.

Obwieszczenie.

Uskutecznienie reparacyi około kościoła, dzwonnicy i plebanii w Raciborowicach w dniu 2 grudnia 1856 o godzinie 9téj z rana przez publiczną licytacyą najmniéj żądającemu wypuszczone zostanie, do któréj to licytacyi zaopatrzonych w 10/₁₀₀ Vadium w kwocie 146 złr. m. k. chęć licytowania mających zaprasza się.

Warunki licytacyi mogą być każdego dnia w godzinach kancelaryjnych tutaj przejrzane.

C. k. Urząd powiatowy Mogiła w Krakowie dnia 5 listopada 1856.

(2385) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 14,872.] Zur Besetzung der bei dem Magistrate in Bochnia erledigten Sekretärsstelle mit dem Jahresgehalte von 500 fl. CMze und der Protokollistenstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. CMze wird der Concurs bis zum 15. Dezember 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Gesuche mittelst der vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes beim Bochniaer Magistrate zu überreichen.

Darin muss nachgewiesen werden:

Der Geburtsort, Alter, Stand und Religion.

Die zurüchgelegten Studien, die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer andern slavischen Sprache, endlich ist anzugeben, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem Beamten dieses Magistrats verwandt oder verschwägert ist.

Im Zwecke der Nachweisung der bisherigen Dienstleistung, der Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politische Haltung ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare verfasste Qualifications-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde.

Bochnia den 4ten November 1856.

(2373) **Lizitations-Ankündigung.** (2-3)

[Nr. 1006.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der im Bochniaer Kreise gelegenen Aerarial-Mauthstationen zu Bochnia, Gdów. Książnice, Brzesko und Wojnicz für das V.-J. 1857 vom Tage der Uebergabe allein, oder auch für das Verwaltungsjahr 1858 eine neuerliche Versteigerung hier werde abgehalten werden.

Der anliegende Ausweis lässt das Nähere über diese Verpachtung entnehmen.

Im Uebrigen bleiben die Bedingnisse, welche in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau vom 16ten Juli 1856 Z. 17728 enthalten sind, in Kraft. Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitazion bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion und am Tage der Lizitazion selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteigerung bei der Lizitazions-Commission eingebracht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia den 10. November 1856.

Ausweis

über diejenigen Aerarial Weg- und Brückenmauth-Stazionen des Bochniaer Kreises, deren Verpachtung auf das Verwaltungsjahr 1857 oder auf die beiden Verwaltungsjahre 1857 und 1858 ausgeschrieben wird:

Bezeichnung und Eigenschaft der Mauth-Stationen.	Bezeichnung d. Strassenzug.	Tarif-Sätze: Wegmauth nach Meilen	Tarif-Sätze: Brückenmauth nach der Klasse	Ausrufspreis auf ein Jahr in Gulden CMze	Tag der Lizitazion	Anmerkung
Bochnia-Wegmauth	Wiener-Hauptstrasse	2	—	2069	25. November 1856 Vormittags.	Am 27. November 1856 Nachmittags findet die Versteigerung in Concreto für mehrere oder alle fünf Mauthstazionen statt. Die Anbothe haben für die Zeit vom Tage der Uebergabe des Pachtobjektes zu geschehen, es ist jedoch der Ganze Jahrespachtschilling der angebothen wird auszudrücken, und solcher wird dem Pächter pro rata temporis angerechnet werden.
Gdów-Wegmauth		2	—	2397	25. November 1856 Nachmittags.	
Książnice-Brückenmauth		—	III.	2840	26. November 1856 Vormittags.	
Brzesko-Weg- und Brückenmauth		2	II.	2541	26. November 1856 Nachmittags.	
Wojnicz-Weg- und Brückenmauth		1	III.	3318	27. November 1856 Vormittags.	

K. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia am 10. November 1856.

(2371) **Kundmachung.** (3)

[Z. 9969.] Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handels-Gerichte wird kundgemacht, dass Josef Schiff die Firma „Josef Schiff“ für eine Eisenwaarenhandlung am 20ten August 1856 protokolirt habe. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 1. Oktober 1856.

C. k. Teatr niemiecki.

W sobotę dnia 22 listopada na dochód p. Saville sekretarza teatru niemieckiego **ZBÓJCY.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepł. podług Reaumur'a	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	330''65	— 2°0	77	pn. wschodni słaby	pogoda			
	10	330 51	— 5 5	97	„ „	„		-9° 0	-1° 8
21	6	330 61	— 7 5	96	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.